GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 132. W Sobotę dnia 8. Czerwca. 1844.

OBWIESZCZENIE.

W następstwie obwieszczenia z d. 10. Lutego r. b. podaje się do wiadomości publicznéj, iż

»Kommissja dla wystawy płodów przemysłu w Berlinie«

została ustanowioną i że Tajny Radzca finansowy Viebahn mianowany jest Ministerjalnym Kommissarzem przy téjże.

Uwiadamia się równocześnie, iż zamierzona wystawa nieodnosi się do samych płodów przemysłu z krajów związku celnego, lecz że także procedernicy innych Niemieckich do związku nie należących krajów wezwani są do uczestnictwa.

Pod względem stósunków celnych przysełane stamtąd wyroby doznają ulgi, jaka tylko dozwoloną być może. Mianowicie przedmioty z rzeczonych krajów pod oznaczonym adressem na wystawę wchodzące będą przez graniczne Komory celne bez otwierania pod kotrolą listów konwojowych na tutejszy Główny Urząd Poborowy dla towarów zagranicznych expedjowane i, w razie wyjścia napowrót z kraju, żadnéj daniny opłacać nie będą.

Berlin, dnia 3. Maja 1844.

Minister finansów

Bodelschwingh.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Czerwca.

N. Pan z podróży swéj do Luzacyi na zamek Sansousi powrócił.

N. Pan Generała piechoty i Generał-Adjutanta von Luck Prezesem Generalnéj Kommissyi orderów najmiłościwiéj mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Ruchy pomiędzy duchowieństwem wzięły nowy obrot i kierunek. Twierdzenie wyrzeczone w Izbie Parów, jakoby duchowieństwo niższego rzędu okazało się obojętném na głos żądający wolności wychowania, zbija Pan Persil dowodami, zwłaszcza że archidyecezya paryska świetny tego dała przykład. W jednym bowiem z ostatnich dni udało się przeszło 300 księży, którym senior farnego duchowieństwa paryskiego jako mówca przewodniczył, do arcybiskupiego pałacu, z oświadczeniem: iż po mowach mianych w izbie parów, poczytują sobie za najświętszy obowiązek przerwać milczenie, któremu tak mylne i niesłuszne podsuwano motywa, tudzież wynurzyć, iż jak najchętniéj starania pastoralne swego arcybiskupa popierać gotowi, tak jak w ogóle niezachwiany szacunek ku arcybiskupowi, czczenie jego jak

Jezusa Chrystusa, episcopum ut Christum, którego żywym obrazem jest arcypasterz, zawsze było godłem i zwycięzkiém hasłem kościoła Bożego i familii Świętego Dyonizego. Mogą przeto mówić: »można nas oskarzyć, zasmucić, ale rozłączyć nas z naszym arcybiskupem, poróżnić nas z nim — tego żadna moc w świecie uczynić nie zdoła.« — Odpowiedź czcigodnego prałata jest ze wszech miar godną uwagi. Najprzód wynurzył swoje niezachwiane przekonanie, iż nie masz zapewne we Francyi żadnéj dyecezyi, któréjby pasterz w razie potrzeby nie otrzymał tychże samych oznak zgody i posłuszeństwa. — Potém napomknął, iż ma nadzieję lepszéj przyszłości, mówiąc: »Nie zrażajmy się małą liczbą szlachetnych parów podnoszących swój głos w sprawie naszéj, głos, którego pamięć roczniki dziejów kościoła uwiecznią; mamy więcéj przyjaciół, jak rozumiemy, nawet pomiędzy tymi, którym się zdaje, iż jeszcze nie mogą życzeniom naszym zadosyć uczynić. O życzliwości ich i dobrych chęciach nie wątpijmy; miéjmy raczéj przekonanie, iż mylą się co do sposobu, jakim nam je okazują. Nad wpływy polityczne i nad godności, któremi nas zaszczycić chcą, przekładajmy zawsze wolność wychowania dzieci naszym staraniom poruczonych. Szczerze sobie znami postąpiono (i o tém nie wątpimy), gdy nas zapewniano, iż rząd sprzyja kościołowi i duchowieństwu, sprzyja naturalnemu i prawnemu jego wpływowi. Lecz jakiżbyśmy naturalniejszy i legalniejszy wpływ wywierać mogli, jak tylko kształcąc pod opieką wolności serce i ducha młodzieży katolickiéj. — Zdawało się niektórym potrzebną dodać, iż rząd się nie obawia duchowieństwa. Wystarczało tu nadmienić, iż obowiązki nasze co chwila w nas wpajają zamiłowanie porządku. Poczuwanie się do obowiązków jest w téj mierze pewniejszym i skuteczniejszym środkiem zapobieżenia złemu jak pogróżki i przypominanie prawa, co równie niepotrzebne jak niestósowne. Jakkolwiek bądź, nigdy nie zapomnę, iż jeżeli jednozgodność biskupstwa będzie wyrównywała wielkości grożącego niebezpieczeństwa, wasze zachowanie się w téj sprawie, moi panowie, jako też zachowanie się innych dyecezyi francuzkich, jakiego się spodziewać należy, kościołowi mocną będzie podporą. Niebezpieczeństwa i klęski religii najczęściéj pochodziły z rozdwojenia duchowieństwa. Ponieważ zaś duchowieństwo nigdy nie było jednomyślniejszém, niechże nasza nadzieja będzie niezachwianą.«

Dziennik sporów mocno się gniewa na tę demonstracyą, najwięcéj zaś na alluzyje tyczące się mowy Pana Guizot, któremu arcybiskup zdaje się chcieć dać nauczkę, a obawiając się, iż i inne dyecezye pójdą za przykładem duchowieństwa paryskiego, widzi w tém dziennik ministeryalny jakoby wyzwanie do boju.

Kommissya Izby deputowanych, któréj polecono rozważenie nadzwyczajnych kredytów dla Algieru, ukończyła swą pracę, a sprawozdanie jéj napisane przez Generała Bellonet wprawdzie projektuje, aby udzielić rządowi 7 milionów fr. dla powiększenia armii afrykańskiéj o 15,000 ludzi, ale także bardzo silnie na to nastaje, aby gabinet został napomniany, aby odtąd nigdy budżetu dla Algieryi nie przestąpił, jak to dotąd rok w rok w coraz większéj ilości się dzieje. Sprawozdawca rzeczonego projektu chce, aby zdobycze francuskie zatrzymały się na linii, którą w roku zeszłym sam Marszałek Soult jako granicę im naznaczył, a która od Tlemzen przez Maskarę, dolinę Szelif, Melianę, Meileah, Setif i Konstantynę przechodzi. Linię tę w ostatnich czasach przeszli Francuzi i na granicach małego stepu założyli szeregi wojskowych pozycyi, które według zdania dzisiejszego gubernatora Algieryi mają być środkowemi punktami europejskich kolonii. — General Bellonet gani tę myśl w imieniu kommissyi i żąda, aby gabinetowi odmówiła części summy na te zakłady wymaganéj, żąda bowiem by zakłady te były tylko chwilowemi pozycyjami wojskowemi a niczem więcéj, i mając tylko cel tymczasowy, prędzéj lub późniéj mogły być opuszczonemi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 31. Maja.

Izba Sądowa dublińska Queens Bench wyrok przeciw O'Connellowi i innym obżałowanym Repealom na wczorajszém posiedzeniu wydała. Wielki udział okazywała publiczność dublińska w czynnościach ostatniéj sessyi; liczne tłumy ludu już od rana wszelkie wnijścia do gmachu sądowego zalegały. Mocny oddział konstablerów czuwał nad utrzymaniem spokojności, w którym to celu rząd także pułk jazdy konsygnować kazał. W okamgnieniu po rozwarciu podwojów cała sala i przysionki zapełniły się; licznie nadzwyczaj zgromadzili się byli adwokaci liberalni czyli repealu, aby O'Connela i wspólników jego za klęskę, którą ponieść mieli, rzęsistemi uczcić oklaskami. Gdy agitator do sali wchodził, wszyscy powstawszy z swoich miejsc zaczęli mu przyklaskiwać, krzyczeć i wołać, jak to zwykle robią w swoim »przysionku zgody« a ponieważ hałas ten

wkrótce też galeryom się udzielił, Izba sądowa Queens Bench, ta czcigodna widownia czynności sądowych, przynajmniéj w oczach poważnego Anglika dziwną przybrała postać. O godz. 11. wszyscy obżałowani i Sędziowie byli zgromadzeni. Sędzia Burton wyrzekł w imieniu kollegów swoich wyrok, motywowany w obszernéj mowie. Jest on treści następującéj:

»Daniel O'Connell zostaje skazany na karę więzienia na 12 miesięcy kalendarskich i ma zapłacić karę 2000 funt. szt. wynoszącą i dwuch ręczycieli każdego po 2500 funt. dostawić, że przez lat 7 spokojnie zachowywać się będzie.«

»John O'Connell, John Gray, T. Steele, R. Barrott, C. G. Duffy i T. M. Ray na 9 miesięcy kalendarskich do więzienia iść mają, 50 funt. kary pieniężnéj złożą i za utrzymanie spokojności na lat 7 kaucyę respekt. po 1000 funt. szterl. i dwuch ręczycieli po 500 funt. szt. każdy dostawić mają.«

Po przeczytaniu tego wyroku, powstał O'Connell aby Izbie sądowéj przypomnieć, iż złożył przysięgą stwierdzoną deklaracyę (Affidavit), że nigdy spisku z innemi obżałowanymi nie knował ani zbrodni, o którą go obwiniają, nie popełnił. Oświadcza więc, że zdaniem jego sprawiedliwość w tym processie nie zachodziła. Nagle wzniosły się jednozgodne okrzyki pochwalne na wszystkich końcach sali, których sędziowie mimo największego z strony swéj starania, długo uśmierzyć nie mogli. Skazanych oddano pod schowanie Szeryfowi Cytyi dublinskiéj, który ich do więzienia Richmondskiego sprowadził, nad podwojami którego te wyryte są słowa: »Przestań czynić źle a naucz się być cnotliwym.«

Tegoż wieczora, kiedy wyrok zapadł, O'Connell w dublinskim Freemans Journal adres do ludu Irlandskiego ogłosił, w którym go do porządku i spokojności wzywa i nadzieję swoję na wyroku Izby Wyższéj opiera, do któréj w drodze writ of error adpellować postanowił.

— Powyższa depesza gazety Times nadeszła dzisiaj o godz: 11. rano do Londynu; obejmuje ona zaiste doniesienie o jednym z najważniejszych wypadków czasów naszych.—Ostatnią noc przepędził O'Connell w więzieniu Richmond i zostaje odtąd w ręku sprawiedliwości. Kara więzienia może skróconą zostanie; karę pieniężną zapewne lud irlandski spłaci; ale ciężkie rękojmie na lat 7 stanowią istotne znaczenie wyroku, bo okuwają agitatora w kajdany, które czynność jego na resztę życia całkiem sparaliżują.

Hajti.

Z Paryża, dnia 29. Maja.

Szczęściem wiadomości o rzezi, jakiéj na mieszkańcach miasta Aux-Cayes czarni dopuścić się mieli, ze wszech stron mylnemi się okazują. Pewien dom handlowy w Manchester otrzymał także listy z Port-Republicain (Port au Prince) z dnia 23. Kwietnia następującéj treści: »Od dnia 22. Marca stan rzeczy w hiszpańskiéj części wyspy jest prawie ten sam. Nie popełniono tamże żadnych excessów, i chociaż pod bronią, wszystko jednakowoż jest spokojne.—Cokolwiek przeto Panu innego donoszą, wszystko jest fałszem. Niektóre dzienniki wyspy Jamaiki donoszą o okropnéj rzezi w Aux-Cayes; tę wiadomość miało im udzielić kilka lękliwych kobiet, które stamtąd zbiegły; nie ma w tém ani słowa prawdy. Przyszło wprawdzie do małéj utarczki, w któréj jeden człowiek poległ — lecz na tem koniec. Spodziewamy się, iż wkrótce wszystko się uspokoi; tymczasem żadne nie zagraża niebezpieczeństwo ani życiu ani własności naszéj.

Niemcy.

W. X. BADEŃSKIE. Dziennik frankfurtski donosi z Mannheimu z dnia 29. Maja: »Od kilku dni spokojność miasta naszego zakłóconą została nieporozumieniami jakie zaszły pomiędzy mieszczanami i żołnierstwem. W pierwszych dwuch dniach zaszły tylko pojedyncze kłótnie i excessa w domach prywatnych; wczoraj zaś przyszło aż do rozruchów ulicznych.«

Z Frankfortu, n. M. — Literat frankfortski, Dr. Zirndorfer został według doniesienia niemieckiéj gazety powszechnéj z dn. 28. Maja za wydanie romansu »Hermina czyli wieczór Kwietniowy w Frankforcie roku 1833.» przyaresztowany, dzieło jego skonfiskowane a przeciwko niemuż samemu wytoczono proces o zasady bezbożności i niemoralności, jakie wspomniony romans ma objawiać.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 6. Maja.

Wicekról, który przecież nakoniec dzisiaj rano przybył, ma się według zapewnienia tych co go otaczają, najlepszém cieszyć zdrowiem; wiemy jednakowoż, iż niedawno cierpiał na nowy attak nerwowy, i że wszyscy, nawet ci którzy poprzednio byli jego nieprzyjaciołmi, obecnie ubiegają się o względy Ibrahima Baszy. Powiększył tenże od roku tak znacznie liczbę swych stronników i tak potężny począł wpływ wywierać, że wszyscy prawie na to się zgadzają, iż śmierć Mehmeda Alego żadnych na przyszłość nie sprawi zaburzeń i następstwo Ibrahima

po ojcu żadnym rozlewem krwi okúpioném nie zostanie. Z drugiéj strony jednak twierdzą, iż Said Basza potężną ma partyą w Konstantynopolu. Abbas Basza na teraz nie zdaje się tak niebezpiecznym, zwłaszcza że nawet pewna część jego stronników poczytuje go za niezdolnego i już go opuściła.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 6. Czerwca. — Chociaż targ nasz na wełnę dopiero jutro d. 7. się zaczyna, czynności sprzedaży i kupna już się nader żywo odbywają a jutro prawie już po większéj części będą ukończone. Wiele wełny sprowadzono, ale na targu mało tylko widać, kiedy ją natychmiast sprzedawają a to w przecięciu o 10 tal. za cent. drożéj aniżeli w roku zeszłym. Dowozy trwają ciągle ale i dopytywania się wzmagają, kiedy dzisiaj znaczne ilości wcale nie zostały zładowane, lecz z wagi bezpośrednio w ręce kupca przeszły.

— (Nadesłano.) — Pan Samuel Kossowski po laurach zebranych w Berlinie i Lipsku powrócił na czas krótki do nas aby znów w ojczystym kraju świeższe — droższe jemu, bo ojczyste zbierać. — Pierwszy koncert da w Poniedziałek w sali bazarowéj.

Sądzimy iż obywatelstwo nasze nie pominie sposobności téj, aby przez jak najliczniejszy udział okazać na nowo, jak wysoko umie cenić i poważać ziomków, którzy jak on przez swój talent uświetniają u obcych imie Polski.

A W.

— Pani Herz, słynna śpiewaczka wiedeńska, która tak wielkie pochwały, jako zwłaszcza w gazecie niemieckiéj z dnia 4. Czerwca, pozyskać sobie potrafiła, wystąpi w trzecim tu swym koncercie w przyszłą niedzielę w sali bazarowéj. Spodziewać się należy, tak przez wzgląd na znakomity Jéj talent, jako i w ogóle na piękny dobór całéj treści koncertu, iż wieczór ten przytomnym słuchaczom wiele przyjemności sprawi: na co uwagę miłośników muzyki niniejszém się zwraca. M. B.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 4. Czerwca obejmuje następujący przedmiot cenzuralny: Poniżéj wymienione za granicą wyszłe w języku polskim dzieła: 1) Album na korzyść pogorzelców. Borkowskiego. Lwów 1844. — 2) Nowe studia literackie. Kraszewskiego. I. II. tom. Warszawa 1843. u Orgelbranda. — 3) Pan Dezydery. Podwysockiego. Wilno u Glücksberga 1843. — 4) Dzieła Kazimierza Brodzińskiego. I. II. III. IV. i V. tom. 1841. i 1848. Wilno u Glücksberga. — 5) Athenaeum, pismo peryodyczne. I. II. III. i IV. zeszyt 3ci oddział. Wilno u Glüksberga. — 6) Reszty rękopisma Jana Chryzostoma Paska przez Lachowicza. Wilno 1843. u Glüksberga. — 7) Twory Józefa Dyonizego Minasowicza, wydanie Bobrowicza. Lipsk 1844. w księgarni zagraniczném. — 8) Dwutygodnik literacki Nr. 1. Kraków 1844. u Cypcera, wolno przedawać; — następ. kroniki osobiste: Dotychczasowy Prof. przy Kr. Gimnazyum w Chojnicy, Dziadek, Dyrektorem Gimnazyi w Trzemesznie mianowany. Dotychczasowy Professor przy tutejszém Król. Gimnazyum Fryderyka Wilhelma Ziegler, mianowany Dyrektorem Gimnazyum w Lesznie; — doniesienia o czynach pobożnych na korzyść kościołów ewangielickich; — o traktach, chorobach bydlęcych i t. d.

Teatr polski.

W przyszły poniedziałek dnia 10. Czerwca: Komedya w 4ch aktach, oryginalnie przez Józefa Korzeniowskiego napisana, pod nazwą Żydzi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Skiereszewo, położona w powiecie Gnieźnieńskim, a oszacowana na Tal. 12,041 sgr. 21 fen. 2, ma być sprzedana w terminie na dzień 10. Lipca 1844 r. zrana o godzinie 11stéj wyznaczonym w miejscu posiedzeń zwyczajnych Sądu naszego.

Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Registraturze naszéj.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się do uniknienia prekluzyi najpóźniéj w terminie tym zgłosili.

Wzywają się także publicznie na ten termin następujące z pobytu niewiadomi wierzyciele realni i sukcessorowie tychże, mianowicie:

a) zamężna z Zbyszewskich Rozmysłowska,
b) Damazyusz Dobrogoyski Major i małżonka tegoż Justyna z Znamierowskich,
c) Konstancya z Rowińskich Baranowska,
d) Paweł Brudzewski,
e) Józef Bieliński i małżonka tegoż Teressa z Rokossowskich,
f) Maryanna z Smoleńskich Rokossowska.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych i formularzy drukowanych dla biór naszych, ma być na trzy lata od 1. Lipca aż do tegoż w roku 1847.

drogą submissyi najmniéj żądającemu pozostawiona. Wzywamy zatém chcących podjąć się dostawy wymienionych przedmiotów, aby oświadczenia swe do

dnia 20. Czerwca r. b.

godziny 4. po południu na piśmie zapieczętowane nadesłali.

Warunki mogą być każdego czasu w Registraturze naszéj przejrzane.

Poznań, dnia 23. Maja 1844.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Ogłasza się niniéjszém, iż tegoroczne wyścigi konne odbędą się w dniach 3. i 4. Lipca, wystawa zaś zwierząt d. 5. Lipca. Porządek i warunki, jakie postanowione zostały, wykazuje w téj mierze już wydany i szanownym członkom Towarzystwa udzielony program, który też do Panów Radzców powiatowych ku wiadomości osób właściwych przesłany został.

JW. Minister spraw wewnętrznych przekazał dla wyścigów włościańskich z kassy rządowéj dodatku w ilości 50 Tal., będą zatém w tym roku cztery nagrody, w ilości 80, 20, 50 i 50 Talarów pomiędzy zwycięzców we wyścigach włościańskich rozdane.

Przepisane statutem walne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa odbędzie się dnia 5. Lipca bezpośrednio po wystawie zwierząt, w tutejszym zamku.

Biletów wnijścia na trybunę, w czasie wyścigów konnych w dniach 3. i 4. Lipca, a to za cenę 1 Tal., dostać można w księgarni Mittlera i Stefańskiego i przy trybunie w same dni wyścigowe.

Miejsca w oparkanionych obok trybuny oddziałach, znaleść będzie można tylko za opłatą 10 sgr.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1844.

Dyrekcya Towarzystwa dla polepszenia chowu koni i t. d. w Wiel. Xięstwie Poznańskiém.

v. Wedell. Pilaski.

Dyrekcja Towarzystwa zawiązanego w Gnieźnie celem rozkrzewienia i ulepszenia chowu koni w W. Xięstwie Poznańskiém zawiadamia niniejszém Szanownych członków tegoż Towarzystwa, iż

walne zebranie zwyczajne na rok $18\frac{44}{45}$. odbędzie się dnia 9. Czerwca 1844. r. zrana o godzinie 9. w Poznaniu w Bazarze pod Nrem. 24.; posiedzenie zaś Dyrekcji dniem wprzody o téjże godzinie.

WYSTAWA

darów przysłanych na loteryą dla instytutu sierót dziewcząt w wielkiéj sali Ratusznéj od piątku dnia 7. Czerwca do wtorku dnia 11. Czerwca 1844. Przed południem od godziny 10.—1. po południu od 3.—5.

Losowanie publiczne zacznie się w środę d. 12. Czerwca 1844. o godzinie 10. zrana.

Od wejścia nie płaci się nic.

Szanownych członków zawiadomiamy, iż koncert dany będzie w ogrodzie kasynowym na Grobli pod Nr. 16. dnia 12. Czerwca r. b. o godzinie 5téj z południa.

Dyrekcya polskiego kasyna Poznańskiego.

Walne zgromadzenie kasyna polskiego odbędzie się dnia 9. Czerwca r. b. o godzinie 6téj z południa w ogrodzie na Grobli pod Nr. 16, na które Szanownych członków uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

W poniedziałek dnia 10. Czerwca o $5\frac{1}{2}$ godzinie po południu Samuel Kossowski odegra koncert na Violoncelli w sali Bazarowéj.

W sobotę dnia 8: **Wielki koncert ogrodowy** w Szelągu. Cena wejścia od familii 5 sgr., od osoby $2\frac{1}{2}$ sgr. Początek o godzinie 5téj.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA.

Położona tu przy placu staréj fary, pod Nr. 204. posiadłość kościelna, należąca do altaryi *titulo S. Nicolai*, kościoła parochialnego i kollegiaty Sw. Maryi Magdaleny, oszacowana na 1808 Tal., ma być w dniu 1. Lipca r. b. po południu o godzinie 3ciéj w mieszkaniu proboszczowskiém tu przy Farze pod Nr. 1. publicznie więcéj dającemu sprzedana. Warunki przedaży mogą być przejrzane w rzeczoném mieszkaniu Proboszczowskiém.

w Poznaniu dnia 25. Maja 1844.

Kollegiata i Kollegium kościelne ad St. M.-Magdalenam.

DONIESIENIE.

W celu przedaży publicznéj kościoła wraz z kawałem ogrodu, należącego niegdyś do klasztoru Panien Teresek na ulicy Szkolnéj, oddanego ewanielickiéj gminie u ś. Piotra, wyznaczonym został termin na dzień 18. Czerwca r. b. po południu o godzinie 4téj w domu Pana Scholtz, kupca, w Rynku pod 92. mieszkającego, gdzie oraz przejrzeć można taxę, warunki kupna, jako téż plan. Ochotę kupna mających zaprasza na ten termin

Kollegium kościelne.

Aukcya koni, wozów i szorów.

W poniedziałek dnia 10. Czerwca zrana o godzinie $8\frac{1}{2}$ będą na placu działowym do przedania dwa zupełnie zdrowe kasztanowate konie wozowe, wałachy z długimi ogonami, 3—4 cale wysokie, wóz prosty i 2 pary czarnych skórzanych śli, najwięcéj dającym za gotową zaraz zapłatą w pruskim kurancie,

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Aukcya papierów i materyałów piśmiennych.

W poniedziałek dnia 10. i we wtorek dnia 11. Czerwca przed południem od godziny 10. do 1. a z południa od godziny 3. do 5. w lokalu aukcyjnym przy placu Sapieżyńskim Nr. 2. przedawany będzie po zmarłym kupcu Ludwiku Merzbach pozostały skład papierów

i materyałów piśmiennych w partyach najwięcéj dającym za gotowe pieniądze w pruskim kurancie.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Daguerotypia.

Portrety daguerotypowane, czarne i kolorowane, pojedyńczych osób i kształtozbiorów, wielkości kamyka syguetowego aż do $8\frac{1}{2}$ cala wynoszącéj, robię porządnie i tanio.

Bernard Filehne, w rynku Nr. 71.

Przedaż baranów.

Z owczarni zarodowéj w Tuchorzu sprzedawane będą w dniach od 5. Czerwca w tylnych zabudowaniach Hotelu Saskiego Merino barany. Zarącza Dominium, iż barany te są od wszelkich zaraźliwych chorób wolne.

Kto ma owce zdatne do chowu do przedania, niech raczy łaskawie do Dominium Zajezierza pod Wrześnią udzielić wiadomość.

Na nadchodzący jarmark wełny polecam mój **handel wexlowy** do wszelkich téj gałęzi dotyczących czynności, ofiarując przy najrzetelniejszéj usłudze najsłuszniejsze kursy.

Benoni Kaskel,
Nr. 22. ul. Szerokiéj.

Dla mieszkańców wsi i miasta!

1) ***O dzierzawy od 4 do 18 lat na summę 1000 do 10,000 Talarów, można wedle dogodnego wyboru pięknych dóbr ziemskich zawrzeć, bardzo korzystnie, kontrakty jeszcze wcześnie przed Św. Janem roku bieżącego.***

2) Dobra szlacheckie i wieczystéj dzierzawy różnéj wielkości, posiadłości młyńskie, domy zajezdne i inne grunta mogą być nabywane pod dogodnemi warunkami.

3) Inspektorów (ekonomów), rachmistrzów, zarządzców gorzelnych, aptekarczyków, guwernerów, guwernantek, nadleśniczych, strzelców, buchhalterów, pomocników handlowych i inne osoby, wskazuje ciągle

Główna Agentura dóbr w Poznaniu,
ulica Wrocławska Nr. 30.

Szale (Long-Shawls) i chustki naszyjne kaszmirowe Terna ofiaruje w wielkim doborze w znacznie zniżonych cenach fabrycznych handel
w rynku Nr. 79. na pierwszém piętrze.

Powróciwszy z podróży polecam się uprzejmie osobom, które się chcą dać malować. Portrety widzieć można w Bazarze.

Ph. Hoyoll, malarz portretów z akademii Düsseldorfskiéj, przy ulicy Ogrodowéj Nr. 285. na 1ém piętrze (w domu Wendlandta).

Mój wielokrotnie polecany skład peryskopicznych okularów w oprawach złotych, śrebrnych, nowotno-śrebrnych i stalowych, dalekowidzów, lorynetek, prawdziwych Greynerskich stęplowanych tęgomierzów, ciężko- i ciepłomierzów i t. d., znajduje się teraz na ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 8. po stronie poczty. Naprawiam także dobrze i tanio wszelkie do mojego zawodu należące instrumenta.

Wilhelm Bernhardt, optyk.

Doniesienie o tapetach.

Używanie tapetów do upiększania pokoi pokazało się jako środek przystojny, tani i zdrowy, dla czego się ich potrzeba zwiększa. To spowodowało mnie do zaopatrzenia się w skład obfity tego artykułu tak z fabryk krajowych, jako i zagranicznych, przyczém najbardziéj na trwałość, żywy koloryt i wyborny deseń uważałem. Mnogość i ułatwiony transport czynią mi podobno, że za ceny fabryczne sprzedawać mogę, a z innéj strony tak obfity skład ma tę korzyść, że nie potrzeba jak od przejeżdżających kupować na próbki, z których pospolicie wrażenia ogólnego osądzić nie można, i przyczém jeszcze pospolicie, po paremiesięczném czekaniu na tapety, takowe daleko w tyle za podanemi mustrami pozostają.

Dość duży pokoj może u mnie za 5 do 50 Tal. być jak najgustowniéj udekorowany.

Jakób Mendelsohn,
kupiec galanteryi i tapetów.
Wrocławska ulica Nr. 4.

Grabowski & Sobecki mają zaszczyt niniejszém zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na dniu dzisiejszym założyli tu w Poznaniu w Bazarze

SKŁAD SUKNA;

polecając się Jéj wysokim względom, staraniem ich będzie przez skore i rzetelne usłużenie zjednać sobie łaskawe zaufanie.

Poznań, dnia 23. Maja 1844.

Prawdziwa pomada anasowa nieporównane wonidło, które w przeciągu niewielu tygodni wyprowadza gęste włosy i wstrzymuje ich wypadanie w krótkim czasie. Gdyby ta pomada niepomogła, gotów jestem oddać napowrót pieniądze. **Prawdziwéj,** w garczkach pierwszego gatunku po $1\frac{1}{2}$ Tal., a drugiego gatunku po 20 sgr. dostanie u samego tylko fryzera Caspari,
ulica Wrocławska Hotel Saski.

Godne uwagi doniesienie.

Zapobiegając zdarzającym się często omyłkom, wynikającym z brania Pana Wilhelma Weltinger za jedno z niemal równobrzmiącą firmą:

»Fr. Weltinger wdowa i syn«

fabrykę powozów, po śmierci mojego ojczyma Fryderyka Weltinger, który jak wiadomo własnego niepozostawił syna, prowadzoną przezemnie wraz z wdową pod powyższą firmą, odtąd pod mojém właściwém nazwiskiem utrzymywać będę. Uwiadamiam o tém zaszczycające mnie swém zaufaniem osoby, którym przyrzekając nadal ciągłą rzetelną i skorą usługę, upraszam je, ażeby mając jakie obstalunki zwracały łaskawie uwagę na moją firmę. Poznań, dnia 24. Maja 1844.

Fryderyk Kuhnke,
fabrykant powozów,
przedtém: »Fr. Weltinger wdowa i syn«
Garbary Nr. 36.

Fortepiana w kształcie skrzydeł (polixandrowe i mahoniowe) wyszczególniające się znakomicie **pięknym dźwiękiem i trwałym strojem,** a za których dobroć, sam je wybrawszy, **ręczę,** mam znów na przedaż w zapasie.

Bock, organista;
przy ulicy Franciszkańskiéj Nr. 2.

Skład lulek J. H. Richtera z Szczecina, obecnie w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 35. zaopatrzonym został na następujący jarmark wełniany w lulki długie i krótkie tak do knastru, jakoteż do tytuniu tureckiego. Szczególniéj piękne są cybuchy z drzewa Jacoranda, przewyższające w piękności antypki, lulki z piany morskiéj, porcelanowe z oprawą; laski z rozmaitego rzadkiego tu w kraju drzewa, trzciny hiszpańskie, jakoteż łaski z miarą kubiczną, po cenach umiarkowanych, stałych.

Przedaż porcelany.

Naczynia porcelanowe wszelkich rodzajów z królewskiéj fabryki porcelany w Berlinie, sprzedaje od dnia dzisiejszego po **cenach aukcyjnych** handel niżéj podpisanego.

Michaelis M. Misch.
Poznań, ulica Żydowska Nr. 4.

L. F. Podgórski
z Berlina, w Wrocławiu i Poznaniu
przy Wroclawskiéj ulicy Nr. 30.
naprzeciwko Hotelu Rzymskiego i Saskiego
poleca swój kompletny skład najwyborniejszych ubiorów męzkich łaskawym względom Prześwietnéj Publiczności.

Przedaż baranów.

Z owczarni zarodowéj Oporówka powiatu Wschowskiego, są tu w Poznaniu przy ulicy Młyńskiéj pod Nr. 18. barany do sprzedania.

Czysty, dobrze wystały
pokost i oléj
przedaje najtaniéj Handel oleju
Wdowy Simon Asch,
przy ulicy Zamkowéj i narożniku rynku Nr. 84.

Magazyn ubiorów męskich *Joachima Mamroth*
przy Szerokiéj ulicy pod Nr. 20.
poleca wielki skład najprzedniejszych latowych ubiorów dla mężczyzn po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia jak najpunktualniéj uskuteczniają się.

Przy ulicy Magazynowéj Nr. 1. jest do wynajęcia od S. Michała r. b. pierwsze piętro z należącém do niego mieszkaniem w sklepie, stajnią, wozownią i górą.

Skład nasz **prawdziwych Hawańskich, Hamburskich i Bremeńskich cygarów** polecamy łaskawym względom Prześwietnéj Publiczności, nadmieniając jednak, że tylko w $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{10}$ pudełkach takowe zbywamy.

Poznań dnia 5. Czerwca 1844.

Bieczyński & Schmidt,
przy Wrocławskiéj ulicy pod liczbą 12.

Handel tytuniu i cygarów **Br. Frydländerów** na starym Rynku pod Ratuszem Nr. 4. i na Wrocławskiéj ulicy Nr. 30. zaleca Prześwietnéj Publiczności swój nowy wybór **cygarów prawdziwych Hamburskich, Bremeńskich, Hawańskich i Manilskich,** starego robaczywego **Varinas i Portorico,** tytuniu Tureckiego i Węgierskiego, tudzież ***Basile Joucoff*** Petersburskiego (cerata kitajkowa).

Skład towarów i wyrobów tureckich wprost z Konstantynopolu i Azyi Pawła Georgiewicza przy **rynku starym i ulicy Wodnéj Nr. 1. w domu niegdyś Pana Jahna,** poleca wybór prawdziwych szalów każmierskich, chustek, materyj jedwabnych na suknie, prawdziwy olejek różanny, pachnidła, tytuń turecki w liściach jako krajany, prawdziwe fajki tureckie gładkie i pozłacane, cybuchy tureckie, jańczary muzyki tureckiéj, oraz wiele innych rzeczy.

Świeżą sztuczną *wodę* Selterską i sztuczne wino Szampańskie otrzymali znowu i polecają po słusznych cenach.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1844.

Bieczyński & Schmidt.

Nową nadsełkę ulubionych Sylwa-cygarów otrzymał G. Bielefeld.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 5. Czerwca 1844. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	22	—	1	23	—
Żyta . dt.	1	5	6	1	6	—
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	22	6
Owsa . dt.	—	16	—	—	17	—
Tatarki dt	—	23	—	—	24	—
Grochu . dt.	—	25	—	—	26	—
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	22	—	—	24	—
Słomy kopa	4	15	—	5	—	—
Masła garniec	1	10	—	1	12	6

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 9. Czerwca 1844. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 31. Maja do 6. Czerwca r. b. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Wieruszewski.	— —	1	3	2	1	1
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Piątkowski.	— —	1	1	4	1	1
W kościele S. Wojciecha . . .	— —	— —	3	2	1	1	1
Dnia 11. Czerwca. .	— —	N. r. Hebanowski.					
W kościele S. Marcina	— —	— —	2	2	5	4	1
Dnia 10. Czerwca. .	— —	X. Pn. Pluszczewski.					
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	— —	— —	—	—	—	—	—
Dnia 13. Czerwca. .	— —	- Pr. Grandke. po n. N. r. Hebanowski. po. p.					
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Scholtz.	- Pn. Pluszczewski.	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia .	Kler. Wojciechowski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	2	2	5	3	5
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	Cand. Bork.	— —	1	1	1	1	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. garn. Simon.	— —	1	2	2	1	—
		Ogółem . . .	11	13	20	12	10